

Za Redakcyę odpowiadają:
Edward Michałek w Poznaniu.

Ministracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi s. Małcia
No. 62.

Dziennik Poznański
chodzą: opóźnienie z wyjątkiem poniedziałków i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłomaczenia).

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

We Wrocławiu: Janke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie Józef Czech, księgarz, i Administracya Dziennika Kraj. — W Łowiczu F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całej Francyi pp. Havas, Laffite, Bullier & Comp, Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: S. Bajonński, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, T. Radkiewicz.

W Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

noszą od 1 stycznia 1872 w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w ohrbie państwa niemieckiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Belgii i w Królestwie Włoskiem 4 tal., w Turcyi 28 fr.

Urządzona już nowa Ekspedycya przy ulicy św. Marcińskiej 62 przyjmuje od godziny 8 z rana do południa przedpłatę i zamówienia na ogłoszenia.

Dziennik wydawany będzie pomiędzy 4 a 5 godziną po południu w drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) przy placu Wilhelmowskim No. 15.

POZNAŃ, 4 stycznia.

Recepcye noworoczne u dworów europejskich nie zyskiwały nam tym razem tego rodzaju ważnego wykładu jak to bywało za rządów cesarza Napoleona. W Wersalu odbyły się te ceremonie bez dawniejszej rozczystości wystawnej, lecz z pewną prostotą i serdecznością. Zwróciło powszechnie na siebie uwagę stało się przedmiotem różnorodnych wykładów, że ni ks. Aumale, ani ks. Joinville nie znajdowali się omiedzy deputowanymi przychodzącymi z powinowactwami do p. Thiersa. Zdaje się, że czuli się dotknięciem oziębłości prezydenta, jako im okazał przy wstąpieniu do Izby, i kłeskami, jakie przy tej sposobności przy innych poniesił przez głosowanie Zgromadzenia, ch to bowiem stronnictwo sprzeciwiało się głównie projektowi rządowemu w przedmiocie upoważnienia rządu do powiększenia jego papierów i co do podatków i dochodów. W każdym z tych przypadków stronnictwo orleańskie przegłosowane zostało przez koalicję republikanów i legitymistów.

W Wiedniu cesarz przy recepcyi marszałka izby deputowanych winał z tej ostatniej szybkości, z jaką ułatwiła prawo względem prowizorycznego poboru podatków i wyraził nadzieję, że za zgodą izb z rządem typyną znakomite korzyści dla kraju. Pomimo tego ursowały pogłoski w stolicy Austrii „że ministerstwo uersperga należy już uważać za zachwiane“. Lecz łpimy, ażeby, raz pozyskawszy komplet reichsratu skutec bezwarunkowego wstąpienia do niego delegacji galicyjskiej, i prawo do poboru podatków, rząd becnny zdecydował się do ustąpienia, dopóki nie przewodzi w sejmie wszelkich środków centralizacyi, ermanizacyi i libertinizmu, o jakich ich stronnictwo d dawną marzy.

Pisma węgierskie zapowiadają, iż w tym roku należy załatwić sprawę względem przyłączenia Dalmacyi o Węgry, co zapewne nie omieszka napisać dużo rwi z tej i z tamtej strony Litawii.

Książę Czarnogórski zamierza sobie zbudować rezydencya ufortyfikowaną w miejscu strategiczniejszem, nianowicie we wsi Oria Łuka, w dolinie Białopawliczów. Rozpocznie budowę niebawem inżynier z Petersburga. Czy W. Porta spokojnie temu przyglądać będzie to jeszcze pytanie.

Pisma moskiewskie na dany znak z góry przezmany toast, śpiewają dalej o zgodzie i przyjaźni z

Sąd pana Cezara Cantu O KOPERNIKU.

(Dokończenie).

To, co p. Cantu mówi o pomocach udzielonych od rządu pruskiego doktorowi Hipler, tylko nie Hipler ale Hipler, wymaga także sprostowania.

Doktor Hipler za pośrednictwem pruskiego ministerstwa oświecenia przed kilku laty otrzymał nie na własność dla kapituły warmińskiej od władz szwedzkich, ale do dwumiesięcznego tylko użytku, i nie 49 woluminów ale 170 tytułów listów zawartych w dwóch zeszytach, w których się mieszczą korespondencje Dantyszka od 9 sierpnia 1552 do 28 listopada 1543 r. — Między temi listami pisanymi przez rozmaitych uczonych, mędzów stanu, teologów a wreszcie krwonych i osobistych przyjaciół Dantyszka, znajdując 4 tylko listy jego, w których jednak słowa nie ma o Koperniku. — A najważniejsze, co doktor Hipler wynalazł w rzeczonych zeszytach, to był list Dantyszka do Piotra Tomickiego, wówczas biskupa poznańskiego, zatytułowany: Judicium meum de Lutero 1523, który to list ów sąd Dantyszka o Lutrze, niefortunną myślą natchnął szanownego doktora do wydania w r. 1868 książeczki pod monstrualnie dziwnym tytułem, jak to już kiedyś pisaliśmy: Nicolaus Kopernikus und Martin Luther.

Słowo jeszcze o listach Dantyszka, z których, jak mniema p. Cantu, dr. Hipler, napisał życiorys Kopernika, zebrał, sprostował i uzupełnił poprzednie. — Dantyszek biskup warmiński od roku 1537 do 1548, zostając w stosunkach z najznakomitszymi mędzami swego czasu, zbierał starannie przez lat dwadzieścia całą swą korespondencya i akta swych dyplomatycznych czynności tak, iż według świadectwa Tydemana Gizego, następcy swego na biskupstwo warmińskie, miał pełną skrzynia najważniejszych dla dziejów owych lat materialów historycznych. Spuściznę tę Dantyszka spotkał ten sam los, co całe archiwum warmińskie: rozproszyło się ono po całej Europie, a nie mała jej część wcale dotychczas odszukana nie została a może uległa już

Niemcami, nawet tak dawno im nieprzyjazna Gazeta, Giełdowa i Moskiewska. Lecz prasa niemiecka nie wierzy czy nie chce wierzyć tym oświadczeniom przyjaźni i wspomina coraz więcej o uciśku i przesładowaniu przez Moskwę narodowości i religii (sic!) niemieckiej w niemieckich niby prowincjach nadbałtyckich.

Z Hiszpanii te same co wczoraj dochodzą nas wiadomości o przesileniu ministeryalnym i niezgodzie powstałej w łonie gabinetu. Dodać jeszcze winniśmy, że ostatnie telegramy madryckie donoszą o rozruchach w stolicy, w skutek których miało tamże powiększyć liczbę wojska. O ile położenie Hiszpanii wewnętrzne się nie zmieniło a raczej pogorsza się z dniem każdym, o tyle znowu stosunki jej zewnętrzne, stosunki z Portugalią przyjaźniejszemi się stają. Dowodem tego jest wiadomość o wspólnej Hiszpanii i Portugalii wystawie rolniczo-przemysłowej, jaka 1 sierpnia odbyć się ma w Oporto a w której wszystkie kolonie obudów państw udział także weźmą. Fakt ten wspólnego wystąpienia w każdym razie nie jest bez znaczenia i ułatwi stosunki serdeczne dwóch narodów sąsiednich i beryjskiego półwyspu.

W sprawie wystawy.

Długa a dla pewnej części publicystyki naszej wątpliwa sprawa wystawy przyszłorocznej znalazła nareszcie, jak sądzimy przez posiedzenie sobotnie komitetu wystawy i powzięte na niem uchwały niewątpliwie już teraz dla nikogo z nas rozwiązanie. O stosownym i w odpowiedniej dopełniamy się zaproszeniu zarządu naszego Towarzystwa rolniczego nie ma wcale mowy; orzeczenie p. Tempelhoffa, jeśli nie głośno zatwierdzone, to przynajmniej nader pobłażliwym milczeniem pokryte; jedynym ustępstwem, jeśli to ustępstwem nazwać można, uchwała, aby komitet niemiecki wystawy dobierał sobie przez kooptacya członków z grona naszego Towarzystwa rolniczego. Otóż, w czem nam dopatrzeć trudno warunków zaproszenia takiego, jakiebyśmy

zniszczeniu. W biskupim archiwum frauenburskiem jest obecnie z tego zbioru 19 tylko woluminów, które zawierają około 1000 listów stanowiących obfite źródło do dziejów lat 1520—1548, z pewnymi jednak lukami i przerwaniami lat całych. — W inwentarzu, sporządzonym za biskupa Krasieckiego, było zapisanych foliów 24, z tych między rokiem 1795 a 1803 zaginęło 5 to mów, które według domysłu Dr. Hiplera zawierały własne korespondencya Dantyszka z Kopernikiem. — A zatem każdy to widzi jak wielce myli się p. Cantu twierdząc iż: „rząd pruski z właściwą sobie szlachetnością dał do dyspozycji Doktorowi Hipler 49 woluminów listów Dantyszka, z których on zebrał, sprostował i uzupełnił życiorys Kopernika.“

Doktor Hipler ani w owych 19 woluminach Dantyszka, znajdujących się w archiwum Frauenburskiem ani w owych dwóch, które miał pożyczone sobie ze Szwecyi, nie znalazł o Koperniku, a książka jego cytowana przez nas aczkolwiek cennym jest przytękiem do biografii astronoma, nie jest jednak wyczerpująca i najwazniejszych dat z życia Kopernika nie wyjaśnia wcale.

Narzekali nieraz ojcowie nasi nad rabunkami mienia dokonanymi przez nieprzyjaciół ojczyzny naszej, mam tu na myśli Szwedów głównie, dziś utrata rzeczy literackich zmarnowanych przez Skandynawów bardziej nam dolega, jak grabież złota i innych kosztowności. I oto przyczyna dla której wielu faktów z życia Kopernika nie umiemy z matematyczną wyjasnić pewnością.

„W roku 1497 przybył Kopernik do Bolonii i tu zapisał się na słuchacza prawa“ pisze sam p. Cantu, ale nie cytując źródła zwał wiadomości te — my wiemy, że w Krakowie 1491 zapisał się na wydział filozoficzny, dla tego że na tym wydziale wykładał nauki matematyczne, do których szczególniejszy miał pociąg i do tych nauk wiemy, że najwięcej się przykładał. — Wiemy dalej, że nie jako uczeń ale jako współpracownik i przyjaciel słynnego astronoma Dominika de Novara robił obserwacye astronomiczne w Bolonii w początku r. 1497.

Nie mamy pod ręką życiorysu Dantyszka, który skreślił i umieścił w portretach literackich p. Lucyan Siemiński, lecz ile się nam pamięć jest tam obszerniejsza wiadomość o owych listach Dantyszka, do tego więc dzieła odesłamy taskowych czytelników.

z naszego stanowiska byli uważali za stosowne, za odpowiednie w treści i formie, za gładzące i maziące obraźliwą doniosłość wystąpienia prezesa Towarzystwa rolniczego niemieckiego. Cała sprawa wystawy wychodzi w ten sposób na czyste a staje się zrozumiałą i jasną każdemu Polakowi. Było wolno miotać nam obelgi w oczy, nie zdobyto się natomiast na abnegacya uznania i naprawy wyrządzonej krzywdy. Słuszność naszego stanowiska znalazła się przy tej sposobności stwierdzoną przez głos opinii publicznej polskiej i przez wyrok zbiorowego poczucia narodowego. Przemawialiśmy w imię jego, kiedy przeciwny nam aż do ostatecznego zapominania się w tej sprawie Orędownik miał smutną satysfakcyą rzucania sofizmów nibyto ekonomiczno-politycznych, które ostatecznie nikogo nie przekonywając, samemu smutne tylko w obliczu społeczności naszej przyniosły zyski. Puszczając przecież mimo owe reminiscencye i fakt owę polemiki, z której wyszliśmy, jak po chlebiać sobie śmiechy, zwycięzcami, wskazujemy tylko na rezultaty i ostateczne wyniki całej tej sprawy. Streszczamy je.

Nie będzie wystawy prowincjonalnej, wystawa niemiecka na ziemi W. Ks. Poznańskiego. Stwierdzając ten fakt, załujemy, iż postawa naszych współobywateli niemieckich nie pozwalała stawić się Polakom na wspólnym popisie z płodami swego przemysłu i swego rolnictwa. Wypowiadając ten żal, oświadczamy jednakże, iż żałowalibyśmy więcej, gdyby przez udział w wystawie wśród warunków, jakie nastąpiły, była szwank poniosła godność i cześć narodowa polska, co, dzięki wstrzymaniu się od udziału, nie nastąpi.

Wiemy że w Padwie 1499 roku doktoryzował się jako doktor medycyny, że w końcu tego roku i rok cały 1500 był profesorem astronomii w Rzymie w uniwersytecie. Ale o tém, żeby zapisał się na słuchacza prawa w Bolonii, nie wiedzieliśmy, czyli raczej powiedzmy, nie mamy na to dowodu. W ustępie p. Cantu że „tylko we Włoszech można się było nauczyć po grecku“, studencka przebieja zarozumiałość. Aby zapisać sławnego historyka, oświadczamy, że Kopernikowi wchodzącemu na uniwersytet Krakowski w r. 1491 już nie obca była greczyzna, a i w tej już akademii ślezał nad starożytnymi autorami, bo z nich tylko, jak to w wielu miejscach widać, można było zaczerpnąć mądrości matematycznej.

Wysoka praktyka lekarska, z której słynął Kopernik, na co mamy bardzo wiele dowodów, stopień doktora medycyny, jaki otrzymał w jednym z najcenniejszych uniwersytetów włoskich w Padwie, spocinek nie znane są p. Cantu, skoro śmiało wyrzecz, że Kopernik „nie wiele umiał z medycyny“ i na dowód stawil pewną receptę i pewne przepisy higieniczne, zanotowane ręką Kopernika. Zaiste jeżeli więc p. Cantu o jego biegłości lekarskiej, to śmiało powiemy, że w tym punkcie nie nie wie. Żeby być jasniejszym, rzecz tę treściwie opiszę. Dr. Prowe w dziełku swoim Mittheilungen aus Schwedischen Archiven und Bibliotheken, umieścił podobiznę pewnej recepty, zapisanej ręką Kopernika na jednej z książek należących do tego astronoma. Recepta ta składa się z dwuczynnych ingrediencyi, których na próżno szukalibyśmy dziś w farmakognocey, do tego bowiem lekarstwa, podług rzeczonych recepty, wchodziły pewne dozy: koralu, szmaragdu, szafiuru, złota, srebra, armońskiej gliny, cynamonu, palonej kości słoniowej, rogu jeleniorożca, i t. d.

Ztakiej recepty i takiego lekarstwa każdy dziś medyk i farmaceuta rozśmiałby się niewątpliwie, a być może że i Kopernik śmiejąc się z recepty owej, zanotował ją sobie jako curiosum, co prawdopodobnie nie zaś żeby lekarstwa takie miał zapisywać chorym swoim, do których, jak wiemy, głównie zaliczał ubogich Warmii mieszkańców.

Sama książka, na której zapisana jest ta dziwna recepta, zanotowana jest bowiem na geometrii Euklidesa, (Euclidis elementa Geometriae) obszerna praktyka lekarska Kopernika, rozciągająca się nietylko

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr. w państwie niemieckiem 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi: przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Rekonesans
nadawano Redakcyi nie zwracają się i będą niszczono.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Przedpłata i ogłoszenia
w monarchii pruskiej or z w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzęd pocztowy. W innych krajach zaś tylko przez pośrednictwo, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

uwłaszczeniu powstawali, lub twierdzili, że ono bezpośrednio na obecną biedę uwłaszczeniową wpłynąć przeważnie miało, nie, bynajmniej: — tego się nie ma na myśli, bo wiadomo, że już i konstytucja 3 maja poddaństwo zniósła, i sam nacelnik, wielkopomny Kosiński, uposażenie knieci własnością ziemską urzędowo ogłosił. My tylko okazujemy sporadyczne z niej skutki, a okazując je, pragniemy, by przez odpowiednie środki wypadki podobne złagodzone lub zupełnie usunięte zostały. Podział więc ojcowizny pomiędzy niekiedy dość liczne rodzeństwo, spowodował kłopoty na ostatniego dziedzica nieruchomości, a rodzeństwo najczęściej straciwszy swe części po rodzicach, przeszło na proletaryat: — i jakże się to dzieje? — oto, nowy właściciel nie mając najczęściej gotowizny, układał się z rodzeństwem na czas i raty, — a to znów niezliczonej ilości tak wyplata, a przez pokątne doradczów po miasteczkach i wyszynkach podbechtane, ojcowiznę swą żydom za bezcen najczęściej za połowę lub mniej wartości odprzedaje.

Pamiętna jest jeszcze dawniejsza organizacja sądowna w księstwie Poznańskim, i wiemy przecież, że po miastach powiatowych dawniejsze sądy pokoju, dla spraw mniejszych przeznaczone rzeczywiście w krótkiej swej procedurze, sprawy ludu naszego pojednawczo zatapiały; — przypatrzmy się atoli dzisiejszej agita-cji w dni targowe po miasteczkach powiatowych, a przekonamy się, że obok targu na produkta wszelkiego rodzaju, że obok sprzedaży zboża, które zwykle żyd, wystawiający na okaz sumiennosci decymalna wagę na rynek, za szefel płaci a sto funtów chłopa odważa, — odbywa się targ na procesa, do których zwykle po-kątny konsulent, uwijając się po rynku i szynkach, przybyłych wieśniaków skrzętnie nanawia, — w tran-zakcyach wexlowych, zastawowych, sprzedażnych, pośredniczy, a nieświadomy wieśniak nie grzeszący by-najmniej znajomością ratow i rimessów, podkreśla na poprzek nazwisko swoje na przygotowanym naprzód już cerografie bliski swój zagląda.

I cóż z tego, że potem jednego na stu, przekonane-go oszustu, a szpanoszlności miśnien biednego ludu naszego, ręka sprawiedliwości dosięga? — że tam może jakiś Presser lub Moritz rekolekcyje w Rawiczu od-bywa, — kiedy dziwiłbyś się szczywanym oprysk-om niespostrzeżenie rzemiosło swe na rozległą skalę, na biednych a nieświadomych ludziach praktykuje?

Praktykuje się też na ogromne rozmiary procesa i sprawy bagatelne, a w jednym zwykłym terminie w przecieciu trzydziści spraw takich odbywa się co tydzień; — lichwiarz dopilnuje z pewnością terminu, — chłopiec przez namówionego a usługowego pokatnego doradcę, zabawiony w szynku, najczęściej się opóźnia, i oto wyrok zaoczny, egzekucja, i najczęściej, wy-właszczenie.

Wyliczać wszelkie praktyki, jakich niesumienni lichwiarze i chytne konsulty na biedkach tych do-puszczają się, potrzebaby spisywać foliały; — dość na-tém, że chłopce opuszczony blasku się w swej niedoli, nie wiedząc, gdzie szukać pomocy, i najczęściej pomimo swej mroźnej pracowitości, pada ofiarą. — Zajrzemy do powiatów nad Wartą położonych i do innych okolic przez polską ludność dawniej zamieszkałych, a prze-konamy się o prawdziwe powyższego.

Widzieliśmy więc działalność chirurgów lichwiar-skich na małych właścicieliach z wielką skrzętnością, przebiegłością, szykmem według modnego dykcyonarza, praktykowaną; — lecz cenniejsze dzieje na Boga, że i właściciele średnich posiadłości ziemskich, np. ma-jatków z jednej lub dwóch wsi składających się, i to częstokroć ludzie skromni, poważy, pracujący w poście czola, — wywłaszczeniem, albo w nieodpowiednią bynajmniej wartości realnej sprzedaży, niepowrotnie upadają, i częstokroć w zmartwieńcach i niedoli, resztę dni swoich wlokąc, za ledwo vegetują!

O tem jak niemniej o środkach zaradczych nastę-pnie pomówimy.

PARYZ. 31 grudnia.

(Wybory paryskie. Wiktor Hugo i kontrakt przez niego pod-pisany. Kandydatury republikańskie w departamentach. Izba i opinia. Dyskusja o podatku dochodowym. Vauban, p. Thiers i p. Wolowski. Thiers i Bocher. Wybory w akademii francuskiej. Książka d'Aumale, p. Littré, p. Camille Rousset i p. de Loménie. Nowości literackie.)

S. E. Przygotowanie wyborów 7 stycznia po za izbą, w izbie zaś kwestya podatku dochodowego zajęty cały tydzień. W Paryżu prawdopodobnie zostanie wy-

rowania, który zła tylko wola poddyktować mogła, a którego gorący nawet patryotyzm usprawiedliwić nie może, to jest finał rozprawy p. Cantu, w którym o-dziera Kopernika z tej aureoli, z tej chwaly, która mu świat cały oddaje, mówiąc, iż „Kopernik żadnej nie odkrył nowości, lecz uporządkował tylko dawno znaną szkołę włoskiej teoryi. T. na dowód przytacza, że przedtem nauczał tego Celiusz Calcagnini; i żeby go kto z znających literaturę włoską nie złapał na datkach, każe umierać Kopernikowi nie w 1543, jak mamy na to dowody najautentyczniejsze, bo oryginalny list biskupa warmińskiego Gizego, pisany w dwa mie-sięce po śmierci Kopernika, ale dopiero w 1545 i to nie jest myłką druku, ale jego wyraźne oświadczenie, na które pozwolcie czytelnicy, że odpowiemy uczonemu historykowi.

Celiusz Calcagnini, kanonik katedry ferarskiej, li-terat, poeta włoski podróżując z kardynałem Hipolitem d'Este po Niemczech, Węgrzech i Polsce między rokiem 1517—1519; w roku 1518 zrobił znajomość w Budzie z uczonym teologiem i matematykiem Jakóbem Ziegler Bawarczykiem; wróciwszy do Rzymu poznał się w roku 1533 z Janem Albertem Widmanstadt, biegłym orientalistą.

Od jednego więc lub drugiego zasłyszawszy nieco o pomysłach Kopernika, o których już od roku 1509, w którym to czasie dnia 2 czerwca, jak sam zeznaje, w księdze IV. w rozdziale 13 obserwował osobie w Krakowie zaćmienie księżyca, głuche tu i owdzie kra-żyły wieści. — Napisał Calcagnini rozprawę, w której jako o hipotezie mówi: że słońce stoi a ziemia się porusza. W którym to roku mianowicie było, nie wy-jasniając dostatecznie źródła włoskie, mówimy dostatecz-nie, dlatego, że na takie, które manuskryptowi Calca-gniego, każą lat kilkanaście spoczywać, w biurku ja-kiegoś Bonaventury Pistofila, któremu dedykował swą pracę, obecnie przynajmniej, nie możemy się powołać. W sprawie tej faktem jest to tylko, że Calcagnini u-marł roku 1541, rozprawa zaś jego: Quod coelum stetit terra autem moveatur ogłoszona została po raz pierwszy drukiem, dopiero w trzy lata po śmierci jego, to jest: 1544 w Bazylei, staraniem Jana Hiero-nima Monferrata, razem z innemi drobnemi pismami jego.

P. Cantu naznaczając rok śmierci Kopernika na rok 1545 a więc w rok po wyjściu pisma Calcagniego,

brany p. Victor Hugo, jedyny kandydat republikań-ski, który jest powszechnie znany i poważany, bo jego konkurencji, ex-jenerał Cremer np., prezydent rady municypalnej Vautrain i inni nie dali jeszcze republi-kanom dostatecznych rękojmi. Monarchiści zaś są w największym kłopotcie; ani Rothschild, ani Mac-Mahon nie przyjmują kandydatury, a liga paryska dzienników już żadnego proponować nie chce. Tym-czasem odbywają się na rue d'Arras zgromadzenia pu-bliczne, w których republikańskie roztrząsają zalety kan-dydatów swoich i od wszystkich wymagają przyjęcia mandatu impérial. Wiktor Hugo przyjął warunki tego zgromadzenia i nie chce sam stawie się przed wyborcami, przesłał im oświadczenie, zgadzając się na mandat contractuel i podpisując kontrakt, z którego następujące przytaczamy artykuły: 1) amnestya za wszystkie zbrodnie, występkę polityczną; publiczne śledztwo o wypadkach zaszłych w maju i czerwcu 1871; zniesienie kary śmierci; 2) ogłoszenie ostatecznej repu-bliki; rozwiązanie jak najprędzej obecnego zgromadze-nia i obranie zgromadzenia mającego zrehabilitować kon-stytucję; 3) powrót do Paryża rządu i zgromadzenia; zniesienie stanu oblężenia w Paryżu i na prowincyi; 4) służba wojskowa obowiązkowa i osobista dla każdego obywatela republikańskiej francuskiej; 5) wychowanie niższe bezpłatne, obowiązkowe i świeckie; wychowanie średnie bezpłatne i świeckie; 6) rozłączenie zupełne kościoła od państwa; 7) wolność nieograniczona stowa-rzyszenia, zgromadzenia się i druku; 11) podatek pro-porcjonalny od dochodów; wykluczenie wszelkiej mo-narchii pod jakąkolwiek formą. Kandydat zaś w oso-bnym liście do wyborców pisał: „wybór, jaki lud paryski zrobi 7 stycznia, powinien znaczyć republikę itd. (tu powtarza powyższe artykuły) i kończy dodając: Powinność jest prawem mojego życia. Spelnia ją po za izbą, równie jak i w izbie. Wiktor Hugo.

Z tem wszystkim wielu nie dowierza pocie; lek-koją się, żeby nie dotrwał na stanowisku, żeby obrażony w swojej osobistej dumie, nie podał się do dymisji jak w Bordeaux, żeby nareszcie nie był raczej w izbie de-klamatorom jak poważnym, spokojnym choć niezachwia-nym przedstawicielem nienaruszonej woli wielkiego miasta. Mimo tego wszystkiego, bądźcie pewni, że przejdzie, bo wszyscy inni republikańscy ustępują mu dobrowolnie miejsca.

Na prowincyi wybory nie będą miały takiego ta-raza znaczenia jak w Paryżu. Zapisuje jednak że w Basses Pyrenées zostanie pewnie wybranym margr. de Noailles, znany u nas autor dzieła o Henryku Wa-lezmy, to jest o Polsce w XVI wieku. Jest on kan-dydatem republikańskim. Na miejsce dymisyonowanego jenerała Faidherbe w departamencie Somme, republi-kanista p. I. Barné, który wygnany został po zamachu 2 grudnia i wykladał w Genewie literaturę francuską. Minister spraw zagranicznych p. de Rémusat nie przy-jął kandydatury ofiarowanej mu przez wyborców w de-partamencie Somme. „Postanowilem, powiada, nie wejść jako deputowany do zgromadzenia narodowego, a nie zapewne takiego nie zaszło od 10 miesięcy, co by ka-zało mi żałować tego postanowienia; to też muszę w nim wytrwać.“ „P. minister jest bardzo surowym dla członków izby, ale opinia publiczna jest jeszcze dla nich surowsza. „Podatek od dochodów stanowią z przymusem szkolnym i służbą wojskową ogólną i osobistą, trzy podstawy odrodzenia kraju naszego, pisze jeden z najumiarkowańszych publicystów w Revue politique. Wszyscy zdawali się zgadzać na to temu kilka miesięcy... Otoż podatek dochodowy już pocho-wany. Służba wojskowa obowiązkowa, która już prze-ciwników nie miała, zaczyna tracić wielu stronników pod tym samym wpływem, który uniemożliwił podatek dochodowy; przyrzekają nam ciągle jej pozory, ale rzeczywistość codziennie znika w skomplikowanych dys-pozycjach. Nareszcie minister oświecenia, p. Jules Simon, złożył niedawno projekt do prawa uświecającego skromnie i bojaźliwie, zasadę przymusu szkolnego; ale nie pewna czy go rząd poprzeć będzie. Oto do czego redukuje się w przeciągu niespełna roku jednego dzieła odrodzenia narodowego!“

Znacie już dyskusję tyżając się podatku docho-dowego. We wtorek, po załatwieniu sporu między p. Pascal Duprat a p. Baze co do dokumentów w sprawie książek, wstąpił na mównicę sam prezydent rzeczypos-politej i przez całe posiedzenie wykazywał niedogo-dności, niebezpieczeństwa tego podatku, który w jego oczach jest niesprawiedliwym a zresztą jest już w uży-ciu pod innemi firmami. Twierdził, że klasy bogate

chciał może poprzec tylko swoje, nie wytrzymujące kry-tyki twierdzenie: „że Kopernik nie odkrył żadnej nowo-ści, a tylko uporządkował dawno znaną szkołę włoskiej teoryi“ budowy świata, który przedstawicielem mieni poetę Celiusza Calcagniego. Aczkolwiek p. Cantu nie cytował w rozprawie swej źródła, z kąd wziął wiadomość o Calcagninie, i czy przed nim pisał kto o nim; aczkolwiek z niesłychanym lekceważeniem histo-ryi astronomii, ośmielił się napisać tak nieogledny fra-ześ, o mniemaniu teoryi budowy świata, znanej we Włoszech przed Kopernikiem, nie powiedział tu jednakże żadnych nowych rzeczy. Bo to samo, co on pisze o Calcagninie, już z kąd inąd i nam nawet znane było. Naszych i obcych w tej mierze nie cytujemy tu źródeł, ale dla p. Cantu cytujemy tu źródła ziomek jego. Oto ks. Hieronim Tiraboschi, w świetnej swej akade-mickiej monii, mianej w Modenie 1792, a drukowanej raz kilka, mówiąc o Calcagninie, temi odzywa się słowy: „...Tak więc Calcagnini pierwszy z rodaków naszych, nim dzieło Kopernika drukiem ogłoszone zo-stało, nauczał już we Włoszech o ruchu ziemi“. To samo znajdujemy i w literaturze jego.

W ostatnim zeszycie czasopisma włoskiego z roku 1818, pod tytułem Biblioteca Italiana, nieznanym nam autor w biografii Celiusza Calcagniego obszernie skreślonej pomijając, że poetę i literata zamienia na matematyka geometrę, te same co i Tiraboschi nie wy-trzymujące krytyki powtórzył słowa. Z tych więc źró-deł włoskich lub z innych nieznanym nam pochwylił p. Cantu mizerną wiadomość o Calcagninie, i tą wi-adością odarł Kopernika z zasługi pierwszego twórcy i nauczyciela astronomii dzisiejszej.

Kiedy już mówimy o Calcagninie nie możemy pominąć na chlubę literatury naszej, że wkrótce po ukazaniu się wzmiankowanego przez nas zeszytu Bi-blioteki Włoskiej, w czerwcu roku 1819, w Pamiętniku Lwowskim, redakcyi A. T. Chłędowskiego, następujący napisano artykuł:

„Włoski chce Kopernikowi sławę ode-brać. Ostatni poszyt z roku 1818 pisma Biblioteca italiana wzmiankuje o świeżo wydanej biografii geo-metry Celio Calcagnini. Uczony tu urodził się roku 1479 i nauczał jeszcze przed Kopernikiem tego samego systemu, który ostatniego nosi nazwisko. Kopernik ogłosił naukę swoją roku 1543, a Calcagnini jeszcze roku 1541 umarł. Rozprawa jego ma tytuł: „Quod

placę około 1400 milionów, wtenczas kiedy ciężar klas pracujących nie wynosi 400 milionów. Specjaliści już po dziennikach bardzo łatwo wykazali, że rachunki mówcy nie we wszystkim zgadzają się z rzeczywisto-ścią. Co do jego porównania budżetu angielskiego z francuskim, p. Duvergier de Hauzanne, niemałe zrobił poprawki w rachunkach p. Thiersa. Nareszcie polityk-literat przeczytał z mówcy wymowne ustępy z dzieła Vauban, które stosują się do ówczesnej tary (la taille) ale żadnego wcale nie mają stosunku z po-datkiem dochodowym.

To też nazajutrz w środę p. Wolowski przyniósł także dzieło Vaubana: la Dune royale i pokazał że Vauban proponuje na miejsce istniejącego wówczas po-datku właśnie podatek dochodowy. Ale izba nie chcia-ła słuchać jego mowy, przerywała mu ciągle, dowo-dła lekceważeniem tak ważnej sprawy i tak obeznanego z przedmiotem mówcy egoizmem posuniętego do cyni-zmu. P. Wolowski wiedząc, że il n'y a pas de pire sord que celui qui ne veut pas entendre, musiał zejść z mównicy, a po przemowie zbyt optymi-stycznej ministra Pouyer Quartier, po daremnych usi-łowaniach pp. Hottard i Langlois, izba głosowała prze-ciwi projektowi p. Wolowskiego. — W czwartek przy-szedł pod obrady projekt komisji o opodatkowaniu nie-których tylko dochodów; ale zaszedł spór między p. Thiersem, który wymagał natychmiastowych dyskusji nad projektem do prawa o banku, a p. Bocher, sprawozdawcą komisji, który życzył sobie mieć więcej czasu do opra-cowania raportu. Skończyło się na tem, że p. Bocher ustąpił, ale zrzucając odpowiedzialność na rząd za nie-przygotowaną dyskusję. — O projekcie p. Langlois, który także przepadł, o dyskusji projektu bankowego, który upoważnia bank do wypuszczania 2 miliardów 800 milionów, wspominać tylko pobieżnie, nie chcąc czytelników nudzić sprawami finansowymi, które ich mało obchodzą. — Akademia francuska wybrała wczoraj 4 nowych członków: księcia d'Aumale prawie jedno-myślnie, p. Littré, p. Camille Rousset i p. de Lomé-nie; p. About przepadł na ten raz. Pierwszy wybór jest czysto politycznym, bo nikomu nie przyjdzie do głowy uważać księcia za jednego ze sławniejszych li-teratów francuskich. To dowodzi tylko (a wiedzieliśmy już o tem poprzednio), że akademia francuska przez Burbonów założona, sprzyja dotąd Burbonom. O panu Littré już wspomnieliśmy w jednym z listów: jego dzieła medyczne, czysto naukowe, jako też filozoficzne (jest on jak wiadomo zwolennikiem filozofii pozytywnej Au-gusta Comte), a przede wszystkim studia jego filo-logiczne, mianowicie słownik jego historyczny francuskiego języka, jakim się żaden dotąd naród szczycić nie może, zalecały go już dawno urzędzie członków aka-demii. Dobrze że wpływy niechętne jego przyjęciu mu-siały uleść sprawiedliwości. Coż powiedzieć o p. Ca-mille Rousset? Nikt z was zapewne, szanowni czytel-nicy, o nim ani słyszał kiedy. Ja, który go znam oso-biście, mogę wam tyle tylko powiedzieć, że był naprzód nauczycielem synów p. Guizot, następnie profesorem historii w liceum Bonaparte, potem dyrektorem archi-wów wojennych, napisał 3 dzieła, pierwsze o rewolu-cyi francuskiej bez wartości, drugie o ministrze Lou-vois bardzo ciekawe, które wienieczone zostało nagro-dą w akademii, trzecie o hr. de Belle-Isle i o bitwie pod St. Gottard. — Dla czego został wybranym? Dla tego szczególniej, że uczył dawniej łaciny młodego Gui-zota, a kilka razy już przedstawiał się: wytrwałość jego spodobała się wyborcom. P. de Loménie znany czytel-nik z Revue des Deux Mondes publicysta, za-sługiwał na ten zaszczyt, chociaż nie jest tak znany jak konkurent jego mniej szczęśliwy p. About.

P. Guizot, ponieważ tu o nim była mowa, wydał nowe dzieło p. t. Le duc de Broglie, w którym można znaleźć mnóstwo naukowych szczegółów o pa-nowaniu Ludwika Filipa. To i broszura p. Taine p. t. O głosowaniu powszechnem i o sposobie gło-sowania są jedynymi nowościami literackimi w tym ostatnim tygodniu r. 1871.

Życzenia moje dla Francji i dla Polski na rok 1872 odkładam do przyszłego listu.

NIEMCY.

Berlin. 3 stycznia. Z utworzenia osobnego mini-sterstwa marynarki, które dotychczas w ręku hr. Roona spoczywało i połączone było z ministerstwem wojny, cieszy się nie mało opinia publiczna Niemiec. Spodziewa się ona przez rozdział dwóch tych wydziałów większej po ministerstwie marynarki samodzielności i powie-

coelum stetit terra autem moveatur“. Pismo to składa się z siedmiu kart, lecz dowiedziono w niem dokładnie (2), że obrót słońca i gwiazd a stanie ziemi, jest znameniem zmysłów. Autor przytacza przykład zeglarza, przed którym brzeg uciekać się zdaje, twier-dząc że mamy antypodów i objaśnia z obrotów ziemi północną noc w okolicach bieguna. (2)

Wypisawszy sobie kiedyś rzeczony artykuł, nie potrzebuję mówić, iż długo szukałem cytowanej rozpra-wy Calcagniego — niestety, z żalem wyznać mi przy-chodzi, że poszukiwania moje aż dotąd daremne były. Gdy więc obecnie z samego dzieła Calcagniego, nie mogę przywieść treści onej; jedynie na obronę genial-nych pomysłów nieśmiertelnej sławy ziomek naszego w odpowiedzi na chętność włoską pozwalam sobie zacytować opinię o rozprawie Calcagniego, bezstronne-go zupełnie krytyka, ostrego sędziego względem Ko-pernika w wielu miejscach, a sławnego i znanego mo-nografa historyi astronomii, Jana Stefana Montukla: „Tu wypada wzmiankę zrobić, mówi ten Arys-tarch XVII wieku, o jednym współczesnym Koperni-kowi, a który, zdaje się na pozór, że go poprzedził w jego odkryciach i myślach względem ruchu ziemi. — Był to Celio Calcagnini, profesor literatury w Fe-rarze, po którym doszła do nas rozprawa pod tytułem: Quod coelum stetit terra autem moveatur. Pismo to tego znajduje się w zbiorze pogrobowym dzieł jego, drukowanym w Bazylei roku 1444, sam bowiem pisarz umarł roku 1441. Lecz przypuszczamy nawet, iżby ta rozprawa, znaną była pierwsi, niż dzieła Ko-pernika. — Żadnego tam nie znajdujemy dowodu u-wieczniającego zasługę jego; wszystko bowiem, co tyl-ko zawiera się w tej rozprawie, jest jedynie, parado-kałnem rozstrząśnieniem, wszędzie bowiem Calcagnini twierdzi: że to być może, że ziemia się obraca. Nadto w rozprawie tej jest uwaga, jedynie o obrocie ziemi około swej osi, a to celem objaśnienia obrotu całej kuli niebieskiej. Nie masz w niej ani słowa o biegu zie-mi po przestrzeni niebios w około słońca, czyli o ro-cznych obrotach ziemi, a to jest właśnie to, na czem is-totnie polega wielkie odkrycie i zasługa Kopernika.“

Tyle pisze Montukle, my dodamy, że nie tylko Cal-cagniego ale wszystkich filozofów i astronomów razem * Montukla: Histoire des Mathematiques, nouvelle edition. Paris. T. I. Ch. VII.

kszenia floty niemieckiej. Za rozdziałem już dawno przemawiali tak posłowie pruscy, jak i niemieccy, i jakkolwiek czujne oko rządu i marynarki nie spuszcza z oka, o czem już w wojnie duńskiej a mianowicie i jej ukończeniu, przekonać się było można, to jedn-kowoż starania wszelkie pod tym względem minist-wojny nie zdolne były zaspokoić dumy niemieckiej która spotęgowana jeszcze ostatnimi czasy odpowiedn-o ile możliwości siłom wojskowym zapragnęło i pragn-mieć floty. Dla tego dzienniki niemieckie z zadowo-niem witają rozporządzenie cesarskie wykazujące z j-dnej strony niedogodności, jakie przedstawiało po-lczenie w jednej osobie dwóch tak ważnych urzęd-ów ministerstwa wojny i zawiadówcy marynarki, z dru-giej zaś strony obciążają korzyści, które zdaniem ich, spa-muszą na Niemcy przez utworzenie osobnego minist-stwa i nominacyi jenerała Stoscha ministrem marynar-ki Jenerał na równi co do urzędu stać będzie z ministe-r Dellbrückiem i będzie podlegał kanclerzowi. Czy rząd kanclerski, tyle możony bo tyle przedstawiają-prac a złączony w jednej osobie, podola teraz naw-łowi zatrudnień — to jest kwestya, nad którą dle-niki już zawczasu się zastanawiają. Utrzymują n-bez słuszności, że więcej odpowiadałoby potrzebie i-prosiło prace, gdyby osobne utworzono ministerst-wo państwa, które przedtę i skuteczniej działać by mogi-

Cokolwiekbyż, rozporządzenie powyższe nie i-dzie uwagi prasy angielskiej i moskiewskiej, które bojejtnie przypatrywać się nie mogą wzrostowi sw-współzawodniczy na morzu.

Komisarze izby poselskiej zrobili wniosek przy eta- ministerstwa spraw wewnętrznych, żeby w przysz-łosć skreślono z etatu pensye prezydentów i dyrekt-ów administracyi policyjnej w Gdańsku, Szczecinie, M-gdeburgu, Kolonii i Alkwiżganie. Posel Helner z-proponował także, żeby wniosek pomieniony stóso-w się także do pensyi dyrektora policyi w Wiesb-deniu i żeby w powyższych miastach zmniejszoną z-stała liczba urzędników policyjnych.

W dniu 28 grudnia odkryty został w St. Priv-z wielką okazalność pomnik, który cesarzowa wyst-wić kazala na pamiątkę poległych oficerów i żołnier-czwartego pułku gwardyi grenadyerów. W przyto-ności wszystkich prawie oficerów, zalogujących w Me-i poświęceniu pomnika odeczytano pismo cesarzow-którem pomnik, piękne, jak utrzymują, dzieło arel-tektoniczne pracy radcy budowniczego p. Statz z K-lonii, przekazany został pułkowi. — Według H. C. pr-slaną została sejmowi pruskiemu petycja na korzy-Jezuitów, zaopatrzona podobno w 3000 podpisów z-kolic Koblency. Jeśli wiare dać można pomienione-mu pismu, to petenci chcą wykazać zasługi Jezuitów-tych okolicach, dobroczynny wpływ, jaki wywieraj-między innemi i nato zwrócili uwagę, że Jezuitci i-wystawie różniczej się odznaczali, odebrawszy za h-dowle bydlę i fabrykacya sera pierwsze na niej medal

W izbie bawarskiej dawarskiej dawał minist-finansów objaśnienia co do podziału pieniędzy, prz-padłych na Bawaryę z kosztów wojennych. Dotyle-czas wypłacono pojedynczym państwom 153,334,00-talarów, z których 23,519,148 talarów otrzymała Ba-waryja; oprócz tego przypadła jej suma 11,713,00-florenów jako część należącą się z kontrybut-ściągniętej z Paryża. Minister oświadczył w końcu-że pieniądze z kosztów wojennych użyte będą na spl-cenie wojennego długu z roku 1870 i ogólne dłu-państwa.

AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń. 2 stycznia. Zamierzona nowa prawna-państwowa między Węgrami a Krocayą ugodą je-obecnie jedynym faktem większej doniosłości na pol-wewnętrznej polityki, jaki i umysły i dziennikarstw-tutejsze przedewszystkiem zajmuje. Co do dalsz-g przebiegu toczonych w tej mierze układów słycha-ć członkowie stronnictwa narodowego wręczyli hra-biemu Lonyay w sobotę memoriał i że memoriał tei-natychmiast cesarzowi przedłożony został. Wedle da-lszego jeszcze doniesienia mieli takowi onegdaj ponown-z hrabia Lonyay konferencyę, podczas kiedy unio-niści odbyli znowu w tymże dniu naradę u hr. St. Er-dödy. Umowy te i układy prawdopodobnie do 5 m-b. się pociągna.

Peszteszka Reform naprzeczą wiadomości, jakoby cesarz miał przydykować na zapowiadanych wspól-ny unionistów i narodowców obradach, o jakich wczora-wspominaliśmy. Zdawałoby się mogło, że wiadomości

zebrane pomysły ani w cząstce nie wyrównują tym zasługom i pomyślom, jakimi są okryte genialne wynalazki Kopernika, który, powiedzmy ze Śniadeckim „zniszczył całą przepaść wieczności, odgadł najtrud-niejsze wynalazki, jakimi zaszczyca się potomność, przepowiedział najliczniejsze w biegach niebieskich od-miany, i pokazał drogę do wytłumaczenia tych ciał, których nie dosięgło oko jego. Mówiąc o rocznym biegu ziemi w około słońca, wytłumaczył najdelikatniej-szą, że tak powiemy, astronomii, to jest pochyłości dro-gi rocznej do równika i cofanie się punktów równo-nocnych, przez co dowiódł, że równik z ekliptyką ani się zszedł kiedy, ani też zejść się może, jak to marzyli niektórzy astrologowie, chcąc przez to tłumaczyć fizy-czne rewolucye ziemi, i przepowiadać jej przyszłe kle-ski albo odmianny.

Po czyżej teraz stronie prawda, niech osądzą czy-telnicy, niech osądzą wszyscy astronomowie, którzy naj-wyborniejszy mechanizm świata wytłumaczony przez Kopernika, o jakim ani się śniło komukolwiek w świe-cie, policzyli w szeregu prawd najściślej dowiedzion-nych.

Na tem kończę tych kilka wyrazów odpowiedzi, da-nych głęboko uczonemu historykowi p. Cantu, prosząc, gdyby go słowa moje doszły wypadkiem, aby mi nie-poczytał za zuchwałe, że przykre i dla mnie i dla nie-go sprostowania błędów.

Czołem uderzam przed tego głęboką erudycyę, czo-łem przed tego niespożytym dziełem. Historyi po-wszechniej, któremu najwymowniej napisał sobie pa-tent na jednego z najprzewyższych historyków, — co jed-nakże tyczy się biografii i zasług Kopernika, mężu-wielce uczony, przebac, że ci powiemy: „

„Panie bracie, i historyi, i nauki, i sztuki, i życia, i umy-słu, i Na rzemiosło się nie znać.“

X. Ignacy Polkowski.

tak nieprawdopodobna wcale nie zasługiwała na zaprzeczenie.

Podczas kiedy więc piekła jedna kwestia polityczna dopiero do kresu swego się zbliża a inne jak galicyjska i czeska czekają jeszcze rozwiązania, poruszyła wspomnianą wyżej Reformę tych dni kwestyą nową, kwestyą dalmatyńską, wyrażając się jednak o niej z wielką powściągliwością i ostrożnością. Piszcie ona w tej mierze: „Nie my, lecz Kroatci i Dalmacy sami mogą sprawę tę wprowadzić na porządek dzienny, co niewątpliwie uczynią także. Rozwiązanie jej trudne i powiklane. Stare i nowe tytuły prawne nie są jasne. Przedwzrostkiem musi Dalmacya sama się zdecydować, dokąd chce należeć. Jeżeli się chce połączyć, to Kroatcy i sejm węgierski nie będą jej zaporą, jak to obiecano. Co Austria uczyni, wiedzieć nie można. Stanowczy głos JCMości nie będzie się i tu sprzeciwiał woli ludów. Jedna korona monarchy nie jest lepszą jak druga, cesarz jest królem dalmatyńskim na mocy starego węgierskiego i kroackiego prawa, a jest królem Dalmacyi i wtedy, gdy kraj ten, lud i morze posiada jako cesarz niemiecki. Dla tego i ponieważ Austria nie więcej ma powodu do zatrzymania Dalmacyi, jak Węgry do jej odzyskania, spodziewamy się, że w sprawie tej zawiąkaną wolą tych właśnie się dopełni, co w pierwszej linii są w tym interesowani, to jest Dalmatynów i Kroatów. I ta kwestya załatwiona prawdopodobnie zostanie w bieżącym jeszcze roku, a zjadł to odnieśliśmy korzyść, że, czy perłę tę wplecieniu do korony naszej, lub czy stanowczo zrzecemy się jej posiadania, granice państwa i publiczne jego prawo ostatecznie i silnie zostaną określone i ogólnie uznane i ustanowione.“

Ministerstwo ks. Auersperg zamierza podobno w czasie niedługim kilku namiestnikom, mianowanym jeszcze przez hr. Potockiego i hr. Hohenwarta, dać dymisy a opróżnione ich miejsca obsadzić osobistościami sobie oddanymi. Do liczby takowych zaliczać się zdaje (tutejszy korespondent Schl. Ztg. i hr. Gólucho夫斯基, uważając za zapowiedź tego odpowiedź ministra spraw wewnętrznych bar. Lassera, która mu dała uwagę jego, że przy nowych wyborach ci sami zupełnie zostaliby obrani posłowie. Baron Lasser miał bowiem wedle korespondenta na to odpowiedzieć: „To jest, dopóki pan jesteś namiestnikiem!“

FRANCYA.

Nowy rok największym jest świętem Francuzów a mianowicie Paryżan. W ten jeden tylko dzień roku nikt nie pracuje, w ten jeden tylko dzień każdemu wolno co i gdzie chce sprzedawać bez konsensu, w ten dzień wszyscy wyłegają z domów na ulice, place i bulwary, całą noc są i mogą być otwarte wszystkie sklepy, kawiarnie i szynki, odbywać się przez całą noc śpiewy, muzyka i przedstawienia w kawiarniach, tańce i bale mianowicie maskowe na salach, w teatrach i operach. W ten jeden dzień zapominają Paryżanie o wszystkich sprawach politycznych i socyalnych i całkiem są oddani zabawie. Na wszystkich ulicach i alejach są powystawiane budy kupieckie albo porozkładane towary po bokach chodników; wszystkie ulice, place i bulwary oświetlone są ogionem i przepelnione kupującymi, przechadzającymi się a mianowicie przesuwanymi się grupami masek. Śpiew i muzyka a szczególnie na trąbkach zewsząd daje się słyszeć. Wtedy pije Paryżanin uciechę pełnemi piersiami. Nawet graty pruskie w czasie obłożenia Paryża nie były mu w stanie całkiem tej zabawy zepsuć. To też i tego roku już używał z całą swobodą sobie właściwą.

Urządowe recepcje noworoczne odbywały się tym razem, nie jak zwykle w Paryżu, lecz w Wersalu i to nie z tą wystawną uroczystością, jak za cesarstwa, ale w sposób nader prosty i kordialny, prawdziwie po republikańsku. Żaden lud nie będzie z większą lub mniejszą obawą rozbił słów przez prezydenta wypowiedzianych, który zresztą, podobnie jak wizytujący go nie byli bynajmniej rozrzućni z swemi mowami. Nie powiedział ich ani prezydent Zgromadzenia narodowego, ani Ciała dyplomatyczne, ani prezydent Rzeczypospolitej.

P. Thiers rozpoczął wizytowanie, udając się w wilią nowego roku o 11½ rano do prezydenta Zgromadzenia narodowego, pana Grévy. Ministrowie towarzyszyli p. Thiersowi w pięciu powozach. Huzary i żandarmi tworzyli straż przyborną. Pan Grévy z swym biurem przyjmował w sali prezydałny. Pan Thiers wystosował kilka słów do p. Grévy, na które ten odpowiedział. P. Thiers oglądając posagi w sali, zatrzymał się przed statua Fryderyka II. i powiedział: „był to wielki złoceńca, ale nie bez genialności.“ Ledwie Thiers z swem otoczeniem wrócił do prefektury, to zaraz powozy, które go przywoziły, pojechały po p. Grévy i jego biuro. Prezydent Zgromadzenia lubiący żarty wchodził do p. Thiersa, rzekł: „Uspokojenie serc naszych nie zmieniło się w przeciągu dziesięciu minut.“ Wkrótce p. Grévy z swem otoczeniem wrócił do siebie a p. Thiers ministrami otoczony przyjmował deputowanych. Przybywało ich dużo, ale pojedynczo, albo w grupach, ale nie in corpore. P. Thiers witał ich chodząc od jednego do drugiego. Składano mu powiniśzowania z powodu jego sukcesów a część deputowanych jak np. p. Bocher, którzy w sprawie bankowej przeciw niemu występował, zapewniali go, że bynajmniej nie czynili tego z pobudek politycznych. Przybywali potem oficerowie, duchowni. W sam dzień nowego roku przybyły naczelnie władze paryżskie. Tylko ks. Annale i Joinville nie pokazali się u p. Thiersa, co nie obyło się bez komentarzy. Ciało dyplomatyczne winszowało prezydentowi jego sukcesu w utwierdzeniu pokoju i usmierzaniu umysłów.

Ciało dyplomatyczne było w komplecie przy recepcji z wyjątkiem p. Arnima, którego nieobecność wszakże tłumaczył się tą okolicznością, że poseł niemiecki nie jest jeszcze formalnie akredytowany w Francji jako ambasador. Lecz jego stanowisko zostanie zapewne wkrótce uregulowane, mianowicie, jeżeli p. Gontaut-Biron, mianowany ambasadorem francuskim w Berlinie, wreszcie się zdecyduje udać się na swą posadę.

W dzień nowego roku był także ruch wielki w paryżskim „Grand Hôtel“. Cesarz brazylijski bowiem przyjmował tam powiniśzowania swych poddanych, mieszkających w stolicy francuskiej. Książęta orleañscy, część ciała dyplomatycznego i wielu Francuzów składali mu swe powiniśzowania.

Sytuacja wyborcza w Paryżu coraz więcej się wyjaśnia. Stanie prawdopodobnie tylko dwóch kandydatów na przeciw sobie: Wiktor Hugo, podtrzymywany przez żywo najskrajniejsze i p. Vautrain, który połączy republikanów wszelkich odcieni rządowych. Zdawałoby się, że ten kandydat powinien być popartym przez wszystkich konserwatystów, którzy powinni utrzymać porządek i spokojnie klasę wyżej od wszelkiej kwestyi formy rządowej, ale ich nienawiść do rzeczypospolitej i ich obawa, że takowa się utwierdzi przez

umiarkowane ich postępowanie, weźmie górą u nich nad poczućmi i wykonaniem najprostszych i najkonieczniejszych obowiązków. Większa ich część albo się wstrzyma od głosowania albo da głosy kandydatom niemieckim, którzy widoków być wybranymi, — jeżeli ułamki zjednoczonej prasy paryskiej jakich kandydatów zdoła jeszcze przedstawić.

Postanowienie, przez które izba uregulowała wreszcie kwestyę powiększenia papierów bankowych, wywarło już pomyślny skutek na targ pieniężny. Gwałtowna też tego była potrzeba.

Bank znajdował się w obec wielkich wyjazdów gruntych z zasobem biletów prawie całkiem wyczerpanym i narażony na to, aby, nie chcąc zawiesić swych wyjazdów, poświęcił swe zasoby kruszcowe, będące główną podstawą zaufania, jakie publiczność ma do jego biletów. Dziwić się przychodzi rzeczywistość, że rząd francuski musiał z taką nastawą natarczywości na komisya parlamentarną, ażeby wreszcie przełamać jej opór, jaki stawała manipulacyi żądanej od tak dawna przez cały świat handlowy i przemysłowy a której odroczenie mogło narazić na szwank najważniejsze sprawy kraju.

W miejsce ks. Napoleona, który złożył swój mandat jako członek rady generalnej kantonu Ajaccio na Korsyce, wyznaczył prezydent rzeczypospolitej wybór innego reprezentanta na 21 bm.

Komisya obrona przez zgromadzenie narodowe do zbadania propozycji p. Hervé de Saisy pragnącej poddać pod głosowanie w formie plebiscytu kwestyę względem formy rządu, zebrała się 29 grudnia i odrzuciła jednogłośnie przedłożoną jej propozycyę. Na swego sprawozdawcę obratła p. Germain i upoważniła go przypomnieć w swym raporcie, że zgromadzenie jest ustawodawczem i że to jego wyłącznie jest rzeczą stanowić, kiedy to uzna za stosowne, ostatecznie o formie rządu dla Francji.

P. Thiers, ażeby mógł wziąć udział w wyborach akademii, polecił odroczyć jej posiedzenia z czwartku na sobotę. Pomimo ważnych i trudnych zajęć rządowych uważał za swój obowiązek głosić za pp. About i Littré. Pp. Thiers i Guizot odnowili w tej sprawie dawne swe przymierze walecznia przeciw stroniactwu klerkalnemu akademii, które poprzysięgło, że Littré nigdy nie wejdzie do instytutu. Tymczasem on wszedł a Dupanloup wystąpił.

Telegramy.

Lizbona, 2. Stycznia. Kortezy zagajone dziś zostały przez króla. Mowa tronowa zapowiada rozmaite zmiany konstytucyjne w duchu liberalnym, a zaznaczając, że spokojność w indyjskich koloniach przywrócona została, wyraził zarazem koalicję, że stan finansów na przyszłość będzie pomyślniejszy.

Bukareszt, 2. stycznia. Reprezentant berliński do towarzystwa zaniósł w ostatnich dniach do rządu zastrzeżenie przeciw każdej uchwale, która by przeszko dziła wykonaniu i przyjęciu obrotu kolei rumuńskich.

Bukareszt, 2. stycznia. Izba ukończyła obrady nad projektem kolejowym przez przyjęcie całego projektu.

Waszyngton, 2. stycznia. Wedle ogłoszonego co tylko sprawozdania finansowego zmniejszył się dług państwow Stanów Zjednoczonych w miesiącu grudniu o 4½ miliona dolarów. W skarbie państwa znajdowało się dnia 31 grudnia 111½ mil. dolarów w gotówce a 15½ mil. w pieniądzech papierowych.

Nowy Jork, 2. stycznia. Órędzie, jakie gubernator Stanu Nowy Jork jak rok rocznie ogłosił, podaje dług Stanu na 29½ mil. dolarów. — Gubernator zaleca przyjęcie praw, naczynających kary za przekupstwa przy wyborach, ułatwiających ukaranie sprzedających urzędników a nakładających na gubernatorów wyższy stopień odpowiedzialności.

Paryż, 3. stycznia. Według Journala officiel oświadczył hrabia Arnim w piśmie przesłanem w Nowy Rok prezydentowi rzeczypospolitej w czasie przyjmowania ciała dyplomatycznego, że nie mając zaszczytu należenia jeszcze do tego ciała w Paryżu, odmówić sobie musi przyjemności przyłączenia się do życzeń złożonych w dniu Nowego Roku. Nie wstrzymuje mnie ta okoliczność jednakowoż od tego, tak brzmi pismo, ażebym jego Ekscelencyi nie miał przesłać powitania mego pełnego uszanowania i zarezę, że najlepiej w myśl rządu swego działać będę, jeśli jego Ekscelencyi przy spełnianiu trudnego i patriotycznego zadania żywcem będę powodzenia takiego, jakiego sobie sam życzę.

London, 3. stycznia. Buletyn z dnia dzisiejszego wydany w południe donosi: książę miał sen spokojny, siły jego wzmacniają się i ustają cierpienia lokalne.

London, 3. stycznia. Jak się spodziewano, zwińnięto w Monachium poselstwo. Dotychczasowy angielski pełnomocnik przy dworze Sztutgardzkim Morier, został zamianowany pełnomocnikiem w Monachium, dotychczasowy zaś pełnomocnik Petre w Berlinie, posłem w Stuttgardzie.

London, 3. stycznia. Rząd turecki zawiadomił tutejszy, że przejazd przez Dardanell i Bosfor jest wolny od 13 grudnia. Według London Gazette okrety, które do wolnych wpływają portów międzyomra Panama, zaopatrzone być muszą w świadectwa kolumbijskiego konsula.

Ostatnie telegramy.

Bukareszt, 3. stycznia. Wszystkie sekcye senatu przyjęły jednogłośnie konwencyę kolejową.

Bukareszt, 2. stycznia. Izba ukończyła obrady nad projektem kolejowym przez przyjęcie całego prawa.

Wiedeń, 2. stycznia. Wedle stanowczego bilansu banku narodowego wynosi dywidenda na drugie półrocze 1871 r. 33 guldenów.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań dnia 4 stycznia. Zgubiony worek pieniędzy. Krótko przed świętami Bożego Narodzenia znikł, jakśmy to donosili, w sposób niepojęty z wozu jadącego z banku do reżencyi jeden ze stu worków zawierających każdy 500 tal. Lecz padło podejrzenie na woznicę, który te pieniądze transportował i już nieraz o złodziejstwo był poprzednio karany, znikł wnet potem. Obecnie znaleziono w pobliżu Górzyna na polu przy pewnej stercie rozsypane nowobite talary konwencyjne. Jest więc rzeczą bardzo prawdopodobną, że one pochodzą z skradzionego worka, gdyż w nim jak we wszystkich innych znajdowały się same nowe talary konwencyjne.

Reżencya konf będzie miała miejsce w obwodzie reżencyjnym poznańskim od początku lutego, aż do połowy marca. Obwód ten w tym celu podzielono na trzy okręgi: wschodni, północny i południowo-zachodni. W tych okręgach będzie miała ta rewizya we wszystkich wsiach równocześnie.

— **Złodziejstwa**. Z poddasza niezamkniętego przy Brance skradły dwie kobiety bielizny wartującej 30—40 talarów, ale zostały już przez policyę ujęte. Trzech chłopów w wieku od 15—16 lat postarali się przy ulicy Ryckerskiej o klucz, a spłiwawszy go wedle potrzeby, uskutecznił kilka większych kradzieży, lecz zostali ujęci.

— **Napad**. Wczorom 1 stycznia pomiędzy 6 a 7 godziną napadnięto powóz jadący do Winiar, po 6 a cmentarz. Winowajca uciekł i nie udało go się dotąd wyśledzić.

— **W sobotę** w teatrze miejskim artyści nasi grać będą dramat **Wiktor Hugo „Angelo, tyran Padwy“**. Spodziewać się należy, że zaszczytne znane w literaturze dramatycznej imię Wiktor Hugo sprowadzi na przedstawienie to znaczna ilość publiczności.

— **Wybór płatnego radcy miejskiego** w miejsce dr. Samtera, będzie miał miejsce 10 m. b.; wybór burmistrza drugiego jeszcze odroczone.

— **Ciało nowonarodzonego dziecka** w pudełku od cygar znalazł w tych dniach grabarz na cmentarzu świętojankim.

— **Premia** stu talarów ofiaruje regencya poznańska temu, który wykrył osobę, która podpalila folwark Żuków i las Nehringów w powiecie wrzesińskim w miesiącach październiku i listopadzie z r. Trzeba jednak podać takie dowody, ażeby oskarżona osoba można skazać podpalenia.

— **Z Bydgoszczy** wysła 5 m. b. 3600 wycieczonych rekrutów z tanczestwa 41 pułku do Francji.

— **W Lesznie** obrano 29 grudnia burmistrzem tego miasta Neumana dotychczasowego burmistrza Bytowa na Pomorza. Jest on synem s. p. Neumanna, dyrektora sądu powiatowego poznańskiego i będzie pobierał 1200 tal. pensyi.

— **Józef Kaczynski**, Sybirak i żołnierz z r. 1831, wydał „Podarunek na kole dla matcy i dużych“ wierszem. Drukarni Hencksa w Niemieckich Piekarach 1871 r.

— **Pan Karol Firecki**, znany zaszczytnie chemik, który już od lat kilkunastu jest preparatorem w szkole „Arts et métiers“ w Paryżu, owoce swojej długoletniej pracy zebrał w dziele p. t. „Chemia, zastosowania do rolnictwa“ z uwzględnieniem szczególniej agrykultury ziem polskich.

— **Zasłużonego powieściopisarza Jana Zachariasiewicza** wysła w Warszawie nowa powieść pod napisem „Człowiek bez jutra“. Po Kraszewskim i Miłkowskim pan Zachariasiewicz jest najlepszym z żyjących polskich powieściopisarzy.

— **W Ameryce** w Stanach Zjednoczonych mieszka około 10,000 Polaków aż alawie jedno, tam i to stało utrzymać się może pismo polskie, które od kilku lat wychodzi p. t. „Orzeł Polski“. W Stanie Texas założyli świeżo nasi rodacy stowarzyszenie pod nazwą „Zjednoczenie polskie wzajemnej pomocy sw. Wojciecha“.

— **Dnia 8. października** r. b. umarli wcale dobry i ceniony malarz z Düsseldorfu: Jan Adam Lasinski. Nie wiadomo nam, czy był Polakiem, czy Niemcem.

— **Gwiazdka Cieszyńska** donosi, że dnia 3 grudnia odegrali amatorowie w Czytelni ludowej w Cieszyźnie trzyaktową komedję: **Radcy pana radcy** przez M. Baluckiego. Amatorowie popisali się wyciemnieniem; niektórzy z dawniejszych odegrali klasyczne swe role a nowo zaangażowani pomimo to im dorównywali. „Gwiazdka Cieszyńska“ zaprasza do przedplatu na zbliżający się Nowy rok i prosi o śpieszne uiszczenie zaliczki i wczesne nadsyłanie przedpłaty. Wartyby liczną pnumerata tego zasłużonego pisma ucieci dwudziestopięcioletni jubileusz jego założenia i użyczonego działania, któremu zawdzięczamy moralne i narodowe odzyskanie dla Polski prowincyi, uważanej poprzednio za straconą dla wspólnej ojczyzny. Roczna pnumerata „Gwiazdki Cieszyńskiej“ wynosi 4 zlr. 60 ct.

— **Przed starożytną Troją**, „Zapadłe, święte Ilium“ zajmują cały uczonej świat. Znaną jest rzeczą, już od kilku lat, że w samej rzeczy odkryto pagórek ruin tego bardzo rozległego miasta. Obecnie dr. Henryk Schliemann czyni tam poszukiwania archeologiczne, waleząc z wielkimi przeszkodami, które mu stawiają na drodze badać ogromne ilości rumowisk i ziemi, a co więcej, niesłychane lenistwo robotników greckich; sam zaś obawia się co chwila wśród tamecznego powietrza febrę znieść — jednakże w ogóle roboty jego postępują znacznie. Wydobyto dotąd wiele przedmiotów przypominających Fenecyan, kilka wypalanych naczyń glinianych i mnóstwo ozdobnych terracotów; (które jak sądzi, archeologowie, służby miały Fenecyanom za wagi i miary). Uwagi godnym jest wykopalisko, składające się z dużego kamienia, okrytego napisami tak pogmatwanymi i niepodobnymi do żadnych znaków pisańskich, że ich nie można do jakiegokolwiek ze znanych dotychczas mów ludzkich zaliczyć. Odkryto także źródła ciepła a nieopodal źródło zimnej wody, gdzie niewiasty Trojańskie za miastem białe praly. Podług dotychczasowych poszukiwań, obszar miasta mieścił mógł najwięcej 10,000 ludności, a nie jak sądzono dotychczas 50,000.

— **Senat uniwersytetu edyńskiego** cofnął dawne pozwolenie, na mocy którego kobiety mogły słuchać odczytów na wydziale lekarskim. Które korzystały z tego pozwolenia, mogą jeszcze kończyć swe nauki, ale inne mogą się uczyć sztuki lekarskiej tylko prywatnie od profesorów.

— **W Berlinie** otworzono bank dla produktów i handlu Nene Promenade Nr. 5 z kapitałem 4 mil. tal. w akcyach, na które wypłacono już 1,600,000 tal. Dyrektorami banku są pp. Ad. Frenzel i Ph. Henschel, Rada nadzorcza składa się z 11 członków. Wedle 2 paragrafu statutu będzie się ten bank trudnił:

- 1) zakupem i sprzedażą produktów i towarów, urządzeniem aukcyi i submisji, przedsiębiorstw i wykonywaniem dostaw zamawianych, ułatwianiem ekspedyt, assekuracyi;
- 2) urządzeniem składów, wydawaniem listów składowych (Warrantów), udzielaniem zaliczek, mianowicie na warranty Towarzystwom wydane;
- 3) wykonywaniem wszelkiego rodzaju interesów bankowych;

- 4) przedsiębiorstwem interesów finansowych, handlowych przemysłowych i braniem udziału w nich;
- 5) nabywaniem nieruchomości.

Załatwienie tego rodzaju interesów, będzie się odbywało już to sposobem komisyjnym, już to na własny rachunek.

— **Od Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswylu**, otrzymanym pismo następujące:

Zarząd Muzeum Narodowego w Rapperswylu składa podziękowanie panu Maksymilianowi Jackowskiemu w Pomarzanowicach i następującym Panom, którzy za jego pośrednictwem 110 talarów przesłali:

Pp. Teodor Zółtowski 10 tal.; Anastazy Radoński 4 tal.; Ludwik Sokolnicki 1 tal.; Stanisław Sokolnicki 1 tal.; Piotr Radoński 3 tal.; Bolesław Lutomski 3 tal.; hr. Mieczysław Kwilecki 25 tal.; Stanisław Kuratowski 10 tal.; Albin Maleczewski 10 tal.; Józef Maleczewski 5 tal.; Władysław Brodnicki 1 tal.; Zygmunt Szutkiewicz 5 tal.; Leon Smitkowski 2 tal.; Kazimierz Liszkowski 1 tal.; Józef Zychliński 7 tal.; Włodzimierz Wolniakiewicz 5 tal.; Napoleon Rekowski 5 tal.; Alfons Materne 1 tal.; Maksymilian Jackowski 10 tal.; Tadeusz Jackowski 2 tal.

Zamek Rapperswyl, 27 grudnia 1871 roku.

Zarząd Muzeum. — Szlask G. Staatsanzeiger donosił temi dniami o przeniesieniu ks. Wittiga, radcy regencyjnego i szkolnego, z Opola do Düsseldorfu; miejsce księdza Wittiga w Opolu zajmie radca regencyjny i szkolny Dreps, poprzednik jego w Dysseldorfie; równocześnie radca konsystorski, regencyjny i szkolny Baron w Opolu, przeniesiony został do Koslina, zkad poprzednik jego Prange jedzie jako zastępca jego do Opola. Powodem tych zmian, jak piszą do Gazety Toruńskiej ze Szlaska Górnego jest to, że ks. Wittig i p. Baron byli przeciwnikami zupełnego zgermanizowania szkół elementarnych na Szlasku, odwieczanych przez katolickie i ewangelickie dzieci polskie.

Jak są silnie rząd berliński nie tylko popierany, lecz naprzód, że tak powiemy, popychany jest na drodze wynarodowienia Polaków przez zaciekiwych kulturtręgów a la Murawiew najlepszym jest dowodem artykuł w sprawach szkolnych niedawni czasy zamieszczony w szpalach Schlesische Ztg. Wyjmiemy ustepy najgłośniejsze: „Na rząd spada, pisze autor, wspomnianego artykułu, obowiązek niemieckiego Szlaska Górnego wszelkimi środkami, jakie tylko są w jego mocy. Pozbyć się należy wszelkiej czułości i romantycznych marzeń, nie zaś rzewnie lamentować po babku, skoro tylko jakie pokolenie twarde przyniesie wypadek. W szkołach ludowych należy zaprowadzić otwarty przymus językowy. Należy zmniejszyć liczbę kazań polskich, albo lepiej, zaprowadzić tylko niemieckie kazania z dodaniem jedynie krótkiej przemowy po polsku, która się przy następnej generacyi całkiem opuści. Trzeba uważać szczerze i publicznie polszczyznę używaną na Szlasku jako mowę przeznaczoną na wymarcie, a język niemiecki jako ten, który każdy poddany niemiecki powinien umieć i używać zawsze i wszędzie.“ Zaisie, powyższych zdań nie powstydziłby się nieboszczyk Bezak i Murawiew, ani nawet znany korespondent warszawski do gazety Gołos cierpiący widocznie na pomieszczenie zmysłów.

— **Z Florydy** (w Stanach Zjednoczonych) donoszą o niezwykłym zjawisku. Wielka część hrabstwa Orange nagle obróciła się w jezioro. Drzewa i domy wraz z mieszkańcami funteli. Nacozny świadek powiada, że drzewa, zanim zanurzyły się we wodę, zdawały się kręcić dookoła siebie. Potem ziemia, jak daleko oko zasięgnąć mogło, zapadała się coraz bardziej a na jej

miejsce wstąpiła woda szumiąca, sycząca i rzucając balwany. Szelest był podobny do gromu katarakty. Gdzie niegdzie występowały do góry korzenie i wierzchołki sosen i debów. [Cia okolice jest pod wodą i obróciła się w wielkie jezioro. Miejsce to Orlando zginęło podobno całkiem a jezioro od Apoka aż do jeziora Conway zlały się w jedno wielkie jezioro. Mieszkańcy okolicy pełni przerażenia innego szukają przyczyny.]

— **Kalendarz** Jutro w piątek dnia 5 stycznia Telesfora mecenarska, w kalendarzu słowników Właścibora.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12, zachód o godzinie 4 minut 0. — Długość dnia 7 godz. 41 minnt.

Dnia 5 stycznia 1576 poselstwo stronników Maksymiliana w Wiedniu. — 1638 śmierć kanclerza Tomasza Zamojskiego. — 1660 zjazd komisarzy do zawarcia traktatu w Oliwie. — 1664 zdobycie na moskalach Biehowa. — 1665 zabójcy Gosiewskiego śmiercią karani. — 1796 Austriacy wkroczyli do Krakowa. — 1831. manifest sejm do narodu.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gielda poznańska, 4 stycznia.

Poznańskie stare 3½% listy zastawne 95 tal. żądano. Poznańskie nowe 4½% listy zastawne 93½—93½ tal. plac. — Pozn. listy rentowe 95 tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. 100 tal. żądano. — Poznańskie 4½% procent. obligacye powiatowe 92½ tal. plac. — Poznań oblig. miejskie 50% 99½ tal. plac. — Akcyje banku prow. poz. — pl. Oblig. 5% pow. pow. 99½ tal. plac. — Akcyje pow. banku realno-kredytowego tal. pl. Rumun — tal. plac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 100% tal. żąd. — Rosyjskie banknoty 82½ tal. pl. Starogrodzko-poznań. Akcyje kol. — plac. —

Żyto: wypowiedziano — węcpli; na stycz. 52½, stycz. luty 52½, luty-marzec — marzec-kwiecień — na wiosnę 53 kwiecień-maj 53½, talarów plac. —

Okowita z beczką: wypow. 18000 kwart; na stycz. 22½, — luty 22½, marzec 22½, kwiecień — maj 23½ — czerwiec 23½, kwiecień-maj w związku 23½ — w miejscu bez beczki — talarów plac. —

— **Maka**. Berlin, 3 stycznia. Maka pszena per 100 kilo nr. 0 11½ — 10½ tal. nr. 0 i 1 10½ — 9½ tal. riana nr. 08½ — 8½ tal. nr. 0 i 1 8½ — 7½ tal.

Wiadomości giełdowe.

Gielda berlińska, 3 stycznia.

Uspokojenie giełdy było mniej stale niż wczoraj, a obrót mniej też ożywiony.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstw. (4½%) 102 pl. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 100½ plac. Obl. państwa (3½%) 89 plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 91 plac.

List. zast.: Zachod.-prusk. (3%) 83½ plac, dto (4%) 92½ plac. — (4%) 100 plac. Pozn. nowe (4½%) 93½ plac.

List. rent. Pozn. (4½%) 95 plac. Prusk. (4½%) 94½ plac.

Walory zagraniczne: Austr. rent. sr. (4½%) 63 — ¼ pl. Rent. papier. (4½%) 53½ — ½ plac. Losy z r. 1854 (4½%) 81½ plac.

Losy kredyt. z r. 1858 108 pl. Losy z roku 1860 (5%) 90½ — 89½ plac. Losy z r. 1864 (4½%) 80½ plac. — Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5%) 131½ plac. — Rosyjska pożyczka obl. skarb. (4½%) 74 plac. — Polskie certif. Lit. A. po 300 zlp. (5%) 94 plac. — dto części po 500 zlp. (4½%) 102 plac. — Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4½%) 72½ plac. — Listy likw. 62½ plac. — Włoska pożycz. (5%) 68 plac. — Rumuńska pożycz. (8½%) 91½ plac. — Rumuńskie oblig. kol. (7½%) 47 — 6½ plac. — Turecka pożycz. 50½ — 49½ — 50 pl. — Amer. pożyczka (6½%) 97½ plac. — Akcyje kol. żelaz. Kol. mind. 174½ plac. — Galie.-Karola Ludwika 110½ — 11 plac. — Austr.-Frane. 229 — ¼ — 8½ plac. —

Warszaw.-wiedeńsk. 82 plac. — Bank. itd. Austracy. kredyt. mob. 192½ — 3½ — 2½ plac. — Róln.-przemysł. Kwiecki, Potocki i Sp. 104½ plac. — Pozn. prow. 111 plac. — Szlask. stow. bank. (4½%) 153½ plac. — Certif. hip. Hübnera (4½%) 99½ plac. — Hansm. (4½%) 97 plac. — Henkel (4½%) 99½ — 98 plac. — Meining. (4½%) 96½ plac. —

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113½ plac. —

— 111 plac. suwery 6.20% plac. — Not. w st. 5.9% plac. — Polimer. — plac. —

— 11½ plac. — Złoto w st. 48% plac. — Funt celny 460 żad. — Srebra funt celny 29 20 plac. — Zagraniczne banki 99½, plac. — Austr.-bank. 86½ plac. — Rosyjski bank. 83 plac. — Dyskonto bankowe 4.

Pszemica per 1000 kil. w miejscu 68—85 tal. wedle jak. —

— 78 tal. — Złota marchewka 76 tal. z kolei plac. — na gruz. stycz. i stycz. luty 78½, luty-marzec, kwiecień-maj 79½, 80 — 79½, maj — czerwiec 80½ — 79½ — ¼ tal. —

Żyto per 1000 kil. w miejscu 50½ — 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57 tal. —

— 57

Dnia 30 grudnia z. r. zakończył
życie dożył 52
ksiądz **Franciszek Klu-**
czyński,
proboszcz w Czerwonej wsi, przeży-
szy lat 38. O tem donosi znajomym i
przyjaciołom
stroskana familia.

Dnia 23 Grudnia r. z umarł
w Lucimiu śp. **Antoni Hoppe**
w 56tym roku życia, o czem się
krewnym, przyjaciółom i znajo-
mym donosi.
Rodzeństwo.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy
w Poznaniu.
Poznań dnia 3 stycznia 1872 r. w po-
łudnie o godzinie 12-tej.
Nad majątkiem kupca Efraima Krom-
bacha w Poznaniu otworzono konkurs ku-
piecki a dzień wstrzymania zapłaty usta-
nowiono na dzień 2 stycznia 1872 r.

Tymczasowym administratorem masy u-
stanowionym został królewski komisarz
aukcyjny Manheimer w Poznaniu. Wie-
rzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby
w terminie
na dzień 17 stycznia 1872
przed południem o godz. 11-tej
przed komisarzem konkursu w izbie są-
dowej Nr. X. wyznaczonym, oświadczenia
i propozycje swoje względem utrzymania
tego administratora lub ustanowienia in-
nego tymczasowego administratora ewet, tym-
czasowego zarządu oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnie-
go cokolwiek w pieniądzu, papierach,
lub innych rzeczach w posiadaniu lub za-
chowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek
są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali
lub wypłacili, owszem o posiadaniu przed-
miotów do dnia 20 stycznia 1872 włącznie
sądowi lub administratorowi masy donieśli
i wszystko ze zastrzeżeniem jakowych swych
praw, do tego czasu do masy konkurso-
wej oddali.

Zastawcy lub inni z nimi równopra-
wnieni wierzyciele dłużnika wspólnego
mają o rzeczach zastawionych w ich po-
siedaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, któ-
rzy do masy pretensje jako wierzyciele
konkursowi rościć chcą, aby należytości
swoje, bądź że o takowe już się skarga to-
czy lub nie, z prawem żądaniem pierwszeń-
stwa do dnia 30 stycznia włącznie u nas
pismennie lub do protokołu zameldowali
i następnie do rozpoznawania wszystkich
w czasie wspomnianym zameldowanych na-
leżytości również stosownie do okoliczności
do ustanowienia stałych osób zarządowych
dnia 10 lutego 1872
przed południem o godz. 11-tej przed ko-
misarzem konkursu stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie zło-
ży, powinien kopię onego i jego aneksów
dodać.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym
okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien
przy zameldowaniu swojej pretensji pełno-
mocnika tu zamieszkałego lub zamieszo-
wego do praktyki u nas upoważnionego
ustanowić i do aktu donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, po-
dajemy jako obrodców prawa panów rze-
czników Bertheim, Mitzel i Doekhorn.

Walne Zebranie

odbędzie się w **Sobotę 6. Stycznia**
o 2-jej godz. po południu w lo-
kalu Towarzystwa.

Przedmiotem Walnego Ze-
brania będzie:

- 1) Zmiana ustaw kasy oszczęd-
ności i pożyczki na zasadzie
prawa o spółkach z 4. lipca
1868 celem stałego połącze-
nia z Towarzystwem rzemieś-
niczem,
- 2) podniesienie udziału członków
do 200 talarów,
- 3) udzielenie kredytu Zarządowi
do 100,000 talarów.
- 4) sprawozdanie z rachunków
kasy za rok 1871,
- 5) podział zysku i wynagrodze-
nie administracji,
- 6) wybór Zarządu na następne
trzy lata,
- 7) wybór trzech członków Dyre-
keyi w miejsce 3 wylosowa-
nych,
- 8) wnioski członków.

Sroda, dnia 1. Stycznia 1872.

Dyrekeya kasy oszczędności i po-
życzki Towarzystwa Rzemieślni-
czego pod opieką Św. Józefa
Zapisane Spółki.

Walne Zgromadzenie

„Resursy“ odbędzie się dnia **20-go**
stycznia o 12-jej godzinie z połu-
dnia,
Dyrekeya Resursy.

Osiedliłem się jako **rzecznik i**
notaryusz w **Grodzisku** i mie-
szkam w domu Mossego przy ulicy
Pocztowej przy rynku.
Naschinski.

Z wieloletniej praktyki powszechnie zna-
ny jako **pełnomocnik i administra-**
tor wielkich dóbr, szuka posady od dzisiaj
samotnej w Księstwie Królestwie Polskim,
lub w Galicji. Rekomendacje jego oso-
bistości i poświadczenia z posad, które zajmo-
wał, złożone są ku przejrzeniu u pana S.
Zychlińskiego w handlu cygar przy ul.
Berlińskiej w Poznaniu.
W przechodzie z ogrodu w wrocław-
ską ulicę zginął wczoraj mały kolnierz futer-
ny (Elki). Znalazca odda stósowne wynag-
rodzenie Piekary N. 11. 2 p.

Polka i Katolizka.

Panienkę albo wdowę szuka pewien szla-
chetny mąż, aby wstąpić w stan św. sakra-
mentu małżeństwa.

Ta osoba musi być silna, z szlachetnego
pokolenia, uczona, w rozmaitych językach,
18 lat stara, brunetka; ma mieć modre oczy
wielkie i proporcya nog i ręk.
Bliziej da znać Eksp. Czasu.

Proszę o fotografię, opis życia rodziców
i własnej osoby.

Majątek potrzebny bardzo, ale nie zaraz.
Dochody moje miesięczne 4000 Dolarów w
złocie.

Adres A. T. G. M. Dr.
New York. Amerika.

Dzieło Aleks. hr. Przedsiedzielnego
Jagiellonki Polskie

w XVI. wieku.

cztery dotąd wydane tomy, z 11 fo-
tografiami, nabyć można w biurze
Wydawnictwa dzieł Długo-
sza (Kraków, ulica Straszewskiego
Nr. 15.) za 16 złr. w. a. Tamże
przyjmuje się przedpłaty na **pięty**
tom tego dzieła, w ilości 4 złr. w. a.
Po wyjściu z druku tomu 5-go cena
podwyższoną zostanie. (1)

Wysokim urzędem i szanownej pu-
bliczności donoszę uniżenie, iż gotów
jestem robić **rossyjskie** tłumaczenia
wszelkiego rodzaju za umiarkowane
wynagrodzenie, jako też dawać lekcye
tego języka. (34)

Kruger.
przysiężny tłumacz języków pol-
skiego i rossyjskiego przy sądzie po-
wiatowym w Poznaniu.

Mieszek S. Marcin Nr. 3 w podw.
1. piętro u p. Rychlickiego.

Mających chęć uczenia się
stenografii.

polkiej i niemieckiej proszę zgłosić się
do mnie w pierwszej połowie b. m. Ce-
na za każde 8 Lekcyi od 1 osoby 2
tal. od dwóch osób razem 2 1/2 tal.,
od więcej zaś osób po 1 tal. Miejsce
nauki u mnie lub w mieszkaniu uczni.
— Tygodniowo 2 lekcye. (35)

Kruger,
w Poznaniu.

S. Marcin N. 3 w podw. 1. piętro u
p. Rychlickiego.

500,000 tal.

Pomorski bank hipoteczny w
Koeslinie daje hipoteczne, amorty-
zujące się pożyczki do 2/3 taksy
ziemstwa i około 5 procent wyżej.

Podpisany ma sobie poleconem
przyjmowanie wniosków i udziela-
nie żądanych wiadomości. (642)

JÓZEF RADZIEJEWSKI

Poznań, Wrocławska ul. 18.

Dnia 25. i 26. mb. rozpocznie
się gwarantowane przez książ. brun-
świecki rząd krajowy losowanie najno-
we, które w ogóle (6 oddz.) obejmują
wygrane główne ewent. (5)

100,000 tal.

60,000, 40,000, 20,000,
15,000, 12,000, 2 po 10,000,
2 po 8,000, 3 po 6,000, 3 po
5,000, 3 po 4,000, 14 po 2,000,
29 po 1,500 i

155 po 1,000 tal. itd.
Do powyższego I. oddz. mamy teraz
jeszcze 1/4 oryginalne losy po 4
tal., 1/2 org. losy po 2 tal., 1/4 org.
losy po 1 tal. w zapasie i rozsyłamy
takowe za przesłaniem gotówki lub za-
liczką do wszystkich okolic akuratnie,
jako też po ciągnięciu bez wezwania
listę ciągnięć i pieniądze wygrane.

Mindus & Marienthal
Hamburg.

Wszystkie losy pożyczek premiiowych
i papiery państw. zakupujemy jak naj-
taniej i polecamy się usilnie do ich za-
kupowania.

Tylko 4 tal. w prusk. kur.
kosztuje cały los oryginalny do dru-
giego oddziału potwierdzonej przez
rząd wysoki i gwarantowanej wielkiej
loteryi pieniędzy.

ktoż dnia 17 i 18 stycznia r. b. się
odbędzie a w której tylko wygrane
się ciągną, których suma ogólna

4,249,600 mark

w 7 oddziałach z wygraniem główne-
go ewent. 205,000. 150,000. 100,000.
50,000. 40,000. 30,000. 25,000. 2 po 20,000.
3 po 15,000. 4 po 12,000. 1 po 11,000.
5 po 10,000. 5 po 8,000. 7 po 6,000.
21 po 5,000. 4 po 4,000. 36 po 3,000.
102 po 2,000. 6 po 1,500. 206 po 1,000
mark itd. itd. z pewnością do po-
działu przyjdzie. (31)

Do ożywienia udziału zapraszam
uniżenie. Łaskawie zlecenia przy do-
daniu ceny kupna wykonują się na-
wet do najdalszych okolic akuratnie
i dyskretnie. Urzędowe listy ciągnięć
jako też pieniądze wygrane itd. prze-
syłam zaraz po rozstrzygnięciu. Plany
bezpłatnie.

A. GOLDFARB,
handel bankowy w Hamburgu.

Dominium **Rakoniewice** w po-
wiecie Babimotkim ma na sprzedaż
100 kóp (12)

trzciny.

Zarząd.

trzciny.

Zarząd.

Zarząd.

Nauka pięknego i szybkiego pisma.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynam kursa, swoje a ci, co się już zgłosili, mogą roz-
począć godzinny nauki, do czego ich uprzejmie zapraszam; przyjmuję także łaskawie zgło-
szenia w moim mieszkaniu.

Pozwalam sobie zwrócić szczerze uwagę szanownej publiczności na tę sposobność
pomysłną nauczenia się tej sztuki a poniżej przytaczam kilka świadectw udzielonych mi
w Warszawie przez uczestników, którzy i tu może są znani.

Z poważaniem
H. Kaplan.
Rynek No. 89.

Świadectwa.
Ze podpisani odbyli z wielkim skutkiem kurs u kalgafa pana **Kaplan**, po-
świadczają niniejszem, polecając go najusilniej.
Warszawa, dnia 15/27 listopada 1869.

Hrabia Aleksander **Berg.**
Henryk baron **Brulnigk.**

Najtańsze wydawnictwo.
W tych dniach wyjdzie pierwszy tomik nowego czasopisma

Biblioteka powieści i romansów.
co tydzień tomik o 4-6 arkuszach druku, zawierający wzorowe przekłady najcennie-
szych pisarzy zagranicy lub oryginalne prace pierwszorzędných autorów krajowych.
Prenumerata kwartalna za 13 tomików czyli około 1000 str. druku tylko
1 tal. 15 gr., z franco przesyłka pod opaską 1 tal. 20 gr.

Skład główny w W. X. Pozn. u
M. Leitgebra i Spółki.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego
przyjmuje Ogłoszenia do wychodzącego w Krakowie „Przeglądu
lekarskiego“ i „Kraju“ oraz pośredniczy w tej mierze innym
czasopismom wychodzącym w Niemczech i w Galicji.

Tygodnik Wielkopolski.

Rozpowszechnienie naszego pisma nietylko w obrębie W. Ks.
Poznańskiego i Prus Zachodnich ale i w Galicji i za granicą, świad-
czące o współczuciu **polskiego** ogółu dla zasad postępowych, któ-
rym Tygodnik Wielkopolski służy, wkłada na nas stanowczy obo-
wiązek rozszerzenia ram jego i pomnożenia sił do tak pożytecznej
a wdzięcznej pracy.

Połączenie się z **Sobótką** zniewala nas do uwzględnienia
działu beletrystycznego oraz do zamieszczania rozpraw popularno-
naukowych, przeznaczonych dla szerszego jak dotąd koła czytelników.

W celu tym nowe utworzymy w piśmie działy i wzmocnieni
świeżymi siłami **pierwszorzędných** autorów z Nowym Rokiem
w szerszym zakresie i większych rozmiarach prowadzić będziemy
rozpoczętą przed rokiem pracę.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi 1 talara czyli 1 złr. 50 cent.
wal. austr.

Prenumerować można na wszystkich urzędach pocztowych i księ-
garniach.

REDAKCJA TYGODNIKA WIELKOPOLSKIEGO.

Redakcya Tygodnika Wielkopolskiego zamieszczać będzie
od Nowego Roku równocześnie dwie oryginalne powieści. Obecnie
druk **Siostrzenicy Księdza Proboszcza**, powieści Michała Ba-
łuckiego (Elpidona) znanego autora „Przebudzonych“, — Młodych
i Starych, — Polowania na męża, Radców pana radczy i innych.

Wkrótce ukaże się obok niej

OJÓZYM

powieść **Józefa Narzyskiego**, autora Epidemii, osnuta na wy-
padkach naszego ostatniego powstania.

Teatr amatorski
w Pleszewie 6. stycznia r. b. o godz. 6 1/2.

na sali pana Waliszewskiego.

1. CIEKAWOŚĆ PIERWSZY STOPIEN DO PIEKŁA
przez Chęcińskiego.

2. PIERWSZA LEPSZA
p. Al. hr. Fredrę.

3. ZOSIA DRUCHNA
melodram ze śpiewem p. Ładnowskiego.

Dochody wylacnie na fundusz do założenia ochronki
w Pleszewie przeznaczone, dla tego nie ogranicza się ni-
czyjjej dobroczynności. (25)

Biletów dostać można do 5-go hm. u pp. Walisz-
ewskiego i Zboralskiego po 4 zł. na I., po 2 zł. na II.
miejscie, później i przy kasie po 6 zł. na I. i po 3 zł. na
II. miejsce.

Towarzystwo dobroczynności.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północnej
wyprawia ze Szczecina do Nowego Yorku
po **jak najtańszych cenach** za pomocą **bałtyckiego**
Lloyda ze Szczecina (parowce pocztowe A. 1.) (1810)

i każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej

R. v. Januskiewicz w Szczecinie
Bollwerk 33.
Król. pruski konces. agent generalny.

Sprzedaż tryków w owczarni za-
rodowej Negrettów pełnej krwi w
Annafelde pod Złotowem w Prusach Zachodnich.
należącym do dóbr książęcych, rozpoczyna się dnia 15 stycznia 1872.

C. Bauman,
radzca amtowy.

Mar. minogi, mar. łos-
sosia, marynaty węg-
rowsze, rosyjsk. sardyn-
ki, norw. anchowis, ło-
sosia wędzon. hol. ka-
belian, sztokfisz jako też
wszystkie ryby morskie jako łosiosia sre-
brnego, sardacza szerokiego, karpie, szcu-
paka, dorsza roszyta jak najtaniej (62)

F. W. Schnabel
Gdańsk, handel ryb morskich.

Uczeń z odpowiedniemi wiadomościami
szkolnemi, znajduje natychmiast miejsce w
fabryce tabaki i w składzie cygar. (20)

L. Kaniewski.
Poznań. — Ulica Wodna.

Dominium Kórnik
ma do sprzedania 60 kóp dóbr
trzciny. (56)

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

Preecz ze siwizną.

MELANOGENE.

Wyborna tynktura do włosów, przygo-
towana przez Pana Diequemarre w Pa-
ryżu. W jednej chwili zmienia siwe włosy
na głowie i na brodzie i nadaje im kolor
naturalny jaki się podobą bez żadnego nie-
bezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bez-
względnie jest skuteczniejszą od wszelkich tego
rodzaju preparatów.

Skład w Poznaniu w aptece P. Dra Man-
kiewicza; w Krakowie p. Trauczyńskiego;
skiego; w Lwowie w aptece p. Mi-
kolasch; w Brodach w aptece p. Kul-
lak; w Warszawie w zakładzie fryzjersko
perukarskim, p. Pohoreckiego. (3978)

PASTA i SYROP

Nafę p. Delangrenier w Paryżu.
50 lekarzy szpitalów Paryżkich, pro-
fesorów fakultetu medycznego, po-
świadczyło skuteczność i wyższość tego
lekarstwa nad wszelkie inne dla wyle-
czenia **kataru zapalenia gardła i piersi.**

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26.
w Poznaniu w aptece P. Dra Man-
kiewicza; i u T. Łuzińskiego;
w Lwowie w aptece P. Mikolasch
i w cukierni P. P. Zmudzńskiego
i Kosteckiego; w Krakowie w
aptece P. Trauczyńskiego. (5306)

SIROP LAROE
ze Skórki Gorzkiej Pomarańczy
35 lat powodzenia jest dowodem jego
skuteczności jako:
ŚRODEK TONICZNY PODRAZAJĄCY
funkcyj żołądka i kisiel; leczy śla-
bości nerwowe, tak gwałtowne jak i
chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NER-
WOWY leczy te liczne przypadłości
co są przedwstępnymi symptomami
chorób, z których wylecza w począt-
kach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw **dyspepsji** i **gorzko-**
ści przemiennej i **nieprzeżyszczeniu**, na
uleczenie których używa się środków
gorzkiego smaku, leczy zapalenie kisiel
i gastralgie.

ŚRODEK TONICZNY na **przewręcenie**
obrotów krwi, **przeciw dyspepsji**,
wycieczeniu, **ogólnej niemocy**, **opa-**
daniu z sił i marnieniu.

Fabryka P. J.-P. Laroe et Co, rue
des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.
W Warszawie w składach matery-
ałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w
Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego; w
Poznaniu w aptece P. doktora Man-
kiewicza; w Lwowie w aptece P. Mikolasch.

(5305)

Stanowczy sposób leczenia
chorób płoicych, wszelkich
wyrzutów, ran syfilitycznych

Doktora **Chable** w Paryżu
rue Vivienne 36.

Dépuratif du SANG.

Skuteczność syropu roślinnego bezmierz-
nego przeciw **liksazjom**, **syfilitycznym ranom**, **za-**
nieczyszczeniu krwi, tak stanowiącą się oka-
zała, że ją dzisiaj 60,000 listów dziełczy-
nych ze wszystkich stron świata jak najza-
szczytniej popiera.

Plus de COPAHU.

Przyjemnego smaku a w swém działaniu
lagodny **syrop Cytryny** z **złota** dra Chable
do dziś w użyciu będące a trudne do za-
życia, w skutkach zaś swoich w pełni wy-
kazy i **kopajny** z rządu lekarstw wypiera.

Bądź w **nastrzykiwaniach**, bądź **wewnętrznie**
użyty, pokonywa z pewnością wszystkie niezo-
sne dolegliwości, jakimi są: **rzeczczelki**, **u-**
plawy, **osłabienie kanału**, **otoki** **pecherza**.

Z powyższych wymienionych, specyficznych
środkami łączy się jeszcze **masę przeciwli-**
ksazową, **preparacya** do **kąpiei mineralnych**
(Bains mineraux), **masę** przeciw **hemoroidalną**,
pięciu **wyłączającą** ze **krwi** **zarazę**.

We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mi-
kolasza, w Brodach w aptece p. Kulak,
w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego, w Po-
znaniu w aptece dra Mankiewicza, w War-
szawie w składach materyałów aptecz. pp.
Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (6540)

SIROP ZELAZISTY
w połączeniu
z **wytworem** ze **skórki pomarańczy** i
Quassia Amara jak również
Z IODANEM ŻELAZA
P. J.-P. LAROE, aptekarz
Ulica des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.
Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej
przyjmuje się dając przez każdy organizm;
użyte jest w tym stanie nie wystawia
na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczną
działą i przygotowane w pigułkach, lub
w cukierkach. Działanie tego syropu jest
toniczne z powodu **żelaza**; **przeciwgo-**
reckowe z powodu **quassia amara**, **rosp-**
uszczalne z powodu **skórki pomara-**
ńczowej w skład jego wchodzić. Jest
to najlepszy środek wzmacniający dla
slabych i wycieńczonych temperamentów
najniebezpieczniej pomocniczo lekarstwo przy
użyciu tranu wielorybiego, a to spowodu
własności skórki, pomarańczowej tak
powszechnie ocenionych we wszelkich
slabosciach żołądka, w trudnym trawie-
niu i w braku apetytu.

Dostać można w **Warszawie** w ska-
dach materyałów aptecznych PP. Gal-
lego i Spiessa; w **Krakowie** w aptece
P. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w
aptece P. doktora Mankiewicza; w
Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasch.

(5381)

Prof. dr. Wagnera
nastrzykiwanie
leczy* w 3 dniach każdy upływ
prostaty jako też **białe upły-**
wy u kobiet nawet zastarzałe.

Cena butelki z przep. użycia 1 tal. 20
sgr. za przesłaniem pieniędzy, do na-
bycia pod najtańszą dyskretyą przez
J. L. Holz, Frydrykows-
ka ul. 74. Berlin. (4395)

* 25letnie cierpienia radykalnie się
usuwa.

HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I
RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium
Dra. **LEBEL** w Paryżu.
Ulica Lafayette, 113 — Cena 5 i 4 fr.
W Poznaniu w aptece p. Dra Man-
kiewicza; w Lwowie w aptece p.
Mikolasch; w Brodach w aptece p.
Trauczyńskiego. — (52)

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do Sinapizmów
Przyjętych w szpitalach paryżkich, w am-
bulansach i szpitalach wojskowych, w ma-
rynarce francuskiej i w marynarce królewskiej
angielskiej